

ANNA WŁODARCZYK

Instytut Historii i Nauk Politycznych

Uniwersytet w Białymstoku

annajodzio@gmail.com

POLSKIE ŚRODOWISKA POLITYCZNE WOBEC KONFLIKTU W STOSUNKACH POLSKO-BIAŁORUSKICH W 2005 ROKU

Wprowadzenie

W wyniku rozpadu Związku Radzieckiego w obszarze zainteresowań polskich ugrupowań politycznych znacznie więcej miejsca niż w ubiegłych dziesięcioleciach zajął temat stosunków polsko-białoruskich. Kierunek ten nie stanowił jednak priorytetowej kwestii w proponowanych przez poszczególne ugrupowania koncepcjach polityki zagranicznej, ani nawet polityki wschodniej. Polskie środowiska polityczne nie zajmowały się problemem białoruskim w sposób permanentny. Wzrost zainteresowań tym krajem, zwłaszcza po zwycięstwie Aleksandra Łukaszenki w wyborach prezydenckich w 1994 roku, można było dostrzec w kontekście pojawiających się w nim napięć politycznych, społecznych bądź gospodarczych. Przykładem tego była prowadzona przez wszystkie najważniejsze ugrupowania polityczne ożywiona dyskusja w 2005 roku, wywołana kryzysem w stosunkach polsko-białoruskich.

Adam Daniel Rotfeld 21 stycznia 2005 roku przedstawił w Sejmie coroczną informację ministra spraw zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w bieżącym roku. W kwestii Białorusi ograniczył się do sformułowania postulatu aktywnego wspierania tendencji okcydentalnych w tym kraju oraz konieczności otaczania opieką żyjących na Wschodzie Polaków¹. W toczonej przez posłów dyskusji, stosunki z tym państwem zajęły dość marginalne

1 *Sprawozdanie stenograficzne z 96. posiedzenia Sejmu RP*, wypowiedź Adama Daniela Rotfelda, s. 273, 275 (cytowane w artykule sprawozdania stenograficzne dostępne są na stronie internetowej Sejmu RP: <http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/ramkaR?OpenFrameset> – 19.03.2011).

miejsce. Żadne ugrupowanie nie sprzeciwiło się zasadności udzielania pomocy rodakom na Białorusi. W stanowiskach poszczególnych klubów można było natomiast dostrzec pewną ambiwalencję w ocenie zasadności zaangażowania Polski w przemiany demokratyczne u wschodniego sąsiada². Kwestie te zostały rozwinięte przez niemal wszystkie liczące się na scenie politycznej środowiska już po kilku tygodniach, kiedy Białoruś stała się jednym z najbardziej dyskutowanych obszarów aktywności międzynarodowej Polski w 2005 roku. Przyczyną tego stał się konflikt wokół Związku Polaków na Białorusi (ZPB)³.

Od kilku miesięcy w organizacji tej narastał spór między zwolennikami ówczesnego prezesa Tadeusza Kruczkowskiego a działaczami sympatyzującymi z pierwszym przewodniczącym Związku Tadeuszem Gawinem. Kruczkowski kierował ZPB tak, aby w widoczny sposób nie stał się on stroną prowadzonej na Białorusi walki politycznej⁴. Jego oponenti, udzielali natomiast wyraźnego wsparcia białoruskiej demokratycznej opozycji. Grupa związana z T. Gawinem krytykowała obecnego prezesa za zbyt duże powiązania z administracją A. Łukaszenki, brak sukcesów w odradzaniu polskości na Białorusi oraz przyjęcie niedemokratycznych zasad w kierowaniu organizacją⁵. Prezes ZPB zarzucał natomiast swemu poprzednikowi dążenie do upolitycznienia tej polskiej organizacji, poprzez utrzymywanie zbyt bliskich kontaktów ze środowiskami opozy-

2 Ibidem, s. 287-288, 301, 315, 317.

3 Organizacja ta powstała w 1990 roku w wyniku połączenia działającego od 1988 roku Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza z innymi istniejącymi na Białorusi organizacjami polskimi (Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia” z Mińska, Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. R. Traugutta z Brześcia, Klub Miłośników Mowy Polskiej i Kultury z Baranowicz). Celem Związku było reprezentowanie kulturalnych potrzeb mieszkających na Białorusi Polaków. Twórcy programu ideowego ZPB zapowiedzieli dążenie do integracji polskiej mniejszości narodowej z krajem, w którym żyją, przy równoczesnym dążeniu do zachowania własnej tożsamości narodowej. W tym celu zamierzano przede wszystkim doprowadzić do stworzenia sieci szkół z polskim językiem nauczania. Działalność ZPB opiera się na sieci Domów Polskich. Szerzej na temat Związku Polaków na Białorusi oraz odrodzenia polskiego na Białorusi zob. T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988-2005*, Białystok 2010; A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej i współczesnej Białorusi 1939-2001*, Toruń 2007, s. 159-160; T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słonim 2003; C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003, s. 194.

4 W. Śleszyński, *Świat pogranicza. Stosunki społeczno-polityczne na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim w XX i XXI wieku*, Białystok-Kraków 2010, s. 114-115.

5 P. Kościński, *Zmiany w Związku Polaków na Białorusi*, „Rzeczpospolita” 2005, 14 marca, s. A7; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988-2005*, Białystok 2006, s. 43-45, 123-128.

cyjnymi⁶. Za kulminację zaistniałego sporu można uznać pełen kłótni, napięć i wzajemnych oskarżeń VI Zjazd Delegatów ZPB, który odbył się 12-13 marca w polskiej szkole w Grodnie. Jego zasadniczym celem było dokonanie wyboru prezesa oraz Zarządu Głównego Związku. Najpoważniejszymi kandydatami do objęcia przewodnictwa w ZPB był T. Kruczkowski oraz popierana przez działaczy związanych z T. Gawinem, nauczycielka języka polskiego Andżelika Borys. W elekcji, większością 56% głosów, zwyciężyła A. Borys⁷.

Uczciwość dokonanego wyboru została zakwestionowana przez białoruskie Ministerstwo Sprawiedliwości, które 12 maja wydało decyzję o unieważnieniu VI Zjazdu Delegatów ZPB oraz nakazało jego powtórzenie w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Do tego czasu kierownictwo Związkiem zostało powierzone T. Kruczkowskiemu⁸. Postanowienia te nie zostały zaakceptowane przez działaczy popierających A. Borys. Spotkały się też z krytyką ze strony polskiego rządu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych działania białoruskiej administracji uznało za naruszenie standardów międzynarodowych, ingerowanie w prace niezależnej organizacji oraz naruszenie postanowień Traktatu polsko-białoruskiego o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1992 roku.⁹

Uznawany przez Białoruś Zarząd ZPB podjął decyzję o usunięciu z szeregów organizacji A. Borys i jej współpracowników, pod zarzutem prowadzenia działań zmierzających do jej upolitycznienia¹⁰. Pod koniec lipca trzech z nich (Józef Porzecki, Wiczesław Jaśkiewicz i Andrzej Poczobut) zostało aresztowanych i oskarżonych o nielegalne zorganizowanie koncertu przed Domem Polskim w Szczuczynie. Od marca na przesłuchania do prokuratury wielokrotnie wzywana też była sama A. Borys¹¹. W Wołkowysku 27 sierpnia, pod dyktando

6 T. Malewicz, *Wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny podziałów w Związku Polaków na Białorusi (albo jak zmarnowano ZPB)*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988-2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, red. T. Gawin, J. Winnicki, Białystok 2009, s. 115.

7 P. Kościński, op. cit.

8 P. Kościński, *Łukaszenko kontra Polacy*, „Rzeczpospolita” 2005, 13 maja, s. 6; idem, *Związek Polaków nadal zagrożony*, „Rzeczpospolita” 2005, 27 maja, s. 6. W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości podczas VI Zjazdu Delegatów ZPB doszło do naruszenia Statutu organizacji. Sformułowano następujące zarzuty: nieprawidłowości przy wyborze delegatów, uczestnictwo w zjeździe osób niebędących członkami ZPB, niezatwierdzenie porządku obrad oraz brak kworum przy podejmowaniu większości decyzji.

9 *Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie decyzji władz Republiki Białoruś o uznaniu za nielegalny Zjazdu Związku Polaków na Białorusi, który odbył się w Grodnie w dniach 12 i 13 marca 2005 roku*, www.msz.gov.pl/Oswiadczenie_Ministerstwa_Spraw_Zagranicznych_w_Sprawie_decyzji_wladz_Republiki_Bialorusi_o_uznaniu_za_nielegalny_Zjazd_Zwiazku_Polakow_na_Bialorusi_ktory_odbyl_sie_w_Grodnie_w_dniach_12_i_13_marca_2005_r_827.html (4.03.2011).

10 T. Gawin, *Polskie odrodzenie...*, s. 339-341; KWM, *Łukaszenko postawił na swoim*, „Nasz Dziennik” 2005, 28 lipca, s. 1, 5; d.z., *Atak na Związek Polaków*, „Rzeczpospolita” 2005, 28 lipca, s. 1.

11 W. Radziwinowicz, *Zniszczyć Polaków*, „Gazeta Wyborcza” 2005, 28 lipca, s. 1-2.

białoruskich władz państwowych, odbył się powtórzony VI Zjazd Delegatów, który na prezesa Związku wybrał jednego z jego założycieli – Józefa Łuczniaka¹².

Drugą płaszczyzną konfliktu w stosunkach polsko-białoruskich w 2005 roku były napięcia na linii dyplomatycznej. W połowie maja białoruskie MSZ zażądało wyjazdu radcy Ambasady RP Marka Bućki¹³, oskarżając go o ingerowanie w wybór prezesa ZPB podczas marcowego Zjazdu Delegatów oraz podejmowanie działań mających na celu destabilizację sytuacji społecznej na Białorusi¹⁴. W odpowiedzi, Polska uznała za *persona non grata* radcę Ambasady Białorusi Maksima Ryżenkowa¹⁵. Kiedy jego pobyt w Polsce, wbrew wytycznym, przedłużył się o jeden miesiąc, MSZ ponownie wezwało dyplomatę do wyjazdu w ciągu 5 dni¹⁶. Rząd białoruski uznał, iż w takim wypadku zobowiązany jest zastosować zasadę wzajemności i zażądał opuszczenia Republiki Białoruś przez kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Mińsku Andrzeja Buczaka¹⁷. W ostatnich dniach lipca oba państwa wydały jeszcze po jednym przedstawicielu drugiej strony¹⁸.

Powyższym wydarzeniom towarzyszyła tocząca się na Białorusi antypolska kampania. W kwietniu prezydent A. Łukaszenko, w czasie wygłaszanego w par-

12 P. Kościński, *Zjazd pod dyktando Łukaszenki*, „Rzeczpospolita” 2005, 29 sierpnia, s. 5; Szerzej o sytuacji przed zjazdem zob. na przykład P. Kościński, *Farsa w Wołkowysku*, „Rzeczpospolita” 2005, 27-28 lipca, s. 14; W. Radziwinowicz, *Rozprawa z Polakami*, „Gazeta Wyborcza” 2005, 27-28 lipca, s. 6.

13 W. Radziwinowicz, W. Szacki, *Odwet białoruski*, „Gazeta Wyborcza” 2005, 18 maja, s. 1.

14 *Na dwa głosy*, „Trybuna” 2005, 20 maja, s. 11. Tłumaczono również, iż jest to reakcja na wcześniejsze wydalenie przez Polskę dyplomaty białoruskiego. Wersja ta została wprawdzie potwierdzona przez stronę polską, jednak MSZ uzasadniał, iż został wydalony dyplomata niższej rangi, i to nie ze względów politycznych, ale z powodu prowadzonej działalności sprzecznej z jego statusem. Zob. *Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ws uznania przez władze Republiki Białorusi za persona non grata Kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Mińsku*, www.msz.gov.pl/Oswiadczenie_Ministerstwa_Spraw_Zagranicznych_RP_ws_uznania_przez_wladze_Republiki_Bialorusi_za_persona_non_grata_Kierownika_Wydzialu_Konsularnego_Ambasady_RP_w_Minsku, Warszawa, 20 lipca, 2005, r., 270.html (4.03.2011).

15 *Obrazić się łatwo*, „Trybuna” 2005, 19 maja, s. 9; *Radca za radcę*, „Nasz Dziennik” 2005, 19 maja, s. 7.

16 A. Majda, *MSZ ulega Łukaszence*, „Rzeczpospolita” 2005, 15 lipca, s. 5.

17 *Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ws uznania przez władze Republiki Białorusi za persona non grata Kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Mińsku*, www.msz.gov.pl/Oswiadczenie_Ministerstwa_Spraw_Zagranicznych_RP_ws_uznania_przez_wladze_Republiki_Bialorusi_za_persona_non_grata_Kierownika_Wydzialu_Konsularnego_Ambasady_RP_w_Minsku, Warszawa, 20 lipca, 2005, r., 270.html (4.03.2011).

18 Polska wydała radcę ambasady Białorusi w Warszawie Mikołaj Pietrowicza. Zob. *Komunikat MSZ – decyzja władz polskich o konieczności opuszczenia Polski przez radcę ambasady Białorusi w Warszawie*, www.msz.gov.pl/Komunikat_MSZ_decyzja_wladz_polskich_o_koniecznosc_i_opuszczenia_Polski_przez_radce_ambasady_Bialorusi_w_Warszawie, (Warszawa, 25 lipca, 2005, r.), 896.html (4.03.2011). Białoruskie MSZ wydało polecenie wyjazdu Andrzejowi Olborskiemu, który w czasie urlopu ambasadora Tadeusza Pawłaka pełnił funkcje *chargé d'affaires*. Zob. A. Majda, T. Serwetnyk, *Wyrzucony z Białorusi, niechciany w Warszawie*, „Rzeczpospolita” 2005, 27 lipca, s. 1.

lamencie orędzia, oskarżył polskich dyplomatów o próbę destabilizacji sytuacji w Republice Białoruś, przy pomocy jej obywateli należących do Kościoła katolickiego¹⁹. Retorykę tę przejęła następnie państwowa telewizja, w której od maja zaczęły pojawiać się reportaże na temat działalności Polaków na Białorusi. Oskarżano w nich przedstawicieli dyplomatycznych, jak też działaczy ZPB z Andżeliką Borys na czele, o dążenie do wzniesienia na Białorusi kolejnej na obszarze postradzieckim „kolorowej rewolucji”²⁰. W filmach z krytyką powyższych osób wystąpił między innymi T. Kruczkowski²¹.

W ostatnich dniach lipca, w odpowiedzi na działania białoruskich władz państwowych wobec ZPB oraz prowadzoną w tamtejszych mediach antypolską propagandę, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie podjęło decyzję o wezwaniu ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku na konsultacje. W kraju miał on pozostać aż do momentu zaprzestania przez białoruską administrację działań wymierzonych w polską organizację²².

Powyższe wydarzenia wywołały w Polsce ożywioną dyskusję nad pożądaną taktyką polityki zagranicznej wobec Białorusi, która doprowadziłaby do poprawy dwustronnych relacji.

Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość

Najaktywniejsze w prezentowaniu działań, jakie powinna podjąć strona polska, okazały się dwa prawicowe ugrupowania: PO oraz PiS. Środowiska te, krytycznie ustosunkowując się do dotychczasowej, łagodnej polityki rządów lewicowych wobec Białorusi²³, postulowały obranie na tym kierunku znacznie bardziej stanowczego kursu. Przedstawiciele tych dwóch partii, które jak się wówczas spodziewano po wyborach parlamentarnych miały utworzyć koalicję,

19 W. Radziminowicz, *Łukaszenko atakuje Polskę*, „Gazeta Wyborcza” 2005, 20 kwietnia, s. 14; T. Serwetnyk, P. Zychowicz, *Łukaszenko grozi Polsce*, „Rzeczpospolita” 2005, 20 kwietnia, s. 8.

20 P. Kościński, *Łukaszenko boi się Polaków*, „Rzeczpospolita” 2005, 16 maja, s. 6; E. Bura, *Cisza przed szturmem?*, „Gazeta Wyborcza” 2005, 16 maja, s. 12.

21 WP, *Kruczkowski usunięty z ZPB*, „Nasz Dziennik” 2005, 14 czerwca, s. 7; W. Radziwinowicz, *Wyrzucili prezesa, bo szkodził. Wywiad z Andrzejem Pisalnikiem*, „Gazeta Wyborcza” 2005, 14 czerwca, s. 12.

22 *Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 28 lipca 2005 roku*, www.msz.gov.pl/OSWIADCZENIE,MINISTERSTWA,SPRAW,ZAGRANICZNYCH,RP,Warszawa,,28,lipca,2005,r.,285.html (23.03.2011).

23 Rządy lewicowe prowadziły wobec Białorusi politykę opierającą się na założeniu, iż należy dążyć do zacieśniania stosunków z tym państwem przy jednoczesnym domaganiu się respektowania przez władze białoruskie zasad demokratycznych i praw człowieka. Zob. R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 236.

prezentowali niemal identyczne koncepcje rozwiązania polsko-białoruskiego konfliktu. Z tego względu w niniejszym artykule zostaną one zaprezentowane jako jedna całość.

W zaistniałym wokół ZPB sporze politycy PO i PiS jednoznacznie wyrazili swe poparcie wobec grupy skupionej wokół A. Borys, którą uważali za jedyne, demokratycznie wybranego prezesa Związku i tym samym reprezentanta całej polskiej mniejszości na Białorusi. W ich odczuciu, niczym nieuzasadnione unieważnienie VI Zjazdu Delegatów oraz problemy, z którymi zmagali się związkowcy w kolejnych tygodniach, były typowe dla państwa zarządzanego w sposób autorytarny. Rzeczpospolita nie mogła jednak pozostać wobec tego obojętna, gdyż zapewnienie ZPB całkowitej niezależności uznano za niezbędny warunek do rozwoju polskości w tym kraju. Jedyne sposoby na zrealizowanie tego zadania upatrywano natomiast w przeorientowaniu systemu politycznego Białorusi na całkowicie demokratyczny²⁴. W opiniach polityków PO i PiS, tak zdefiniowany strategiczny cel polskiej polityki zagranicznej był zgodny z dążeniami białoruskiego społeczeństwa. Oceniano, iż demokratycznych przemian oczekują też żyjący na Białorusi Polacy. Za dowód tego uznano postawę A. Borys, której brak akceptacji wobec unieważnienia postanowień marcowego zjazdu, potraktowano jako wyraz protestu całej polskiej mniejszości przeciw autorytarnym poczynaniom białoruskich władz²⁵. Jako inny przykład przywiązania naszych rodaków do wartości demokratycznych, wymieniano próbę wystawienia kandydatury sympatyzującego z białoruską opozycją T. Gawina w wyborach parlamentarnych w 2004 roku.²⁶

Prezentując taktykę realizacji tak sformułowanej strategii Bronisław Komorowski stwierdził, iż „nie wypada żadnemu państwu wprost eksportować rewolucji, ale każdemu państwu demokratycznemu wypada eksportować demokrację”²⁷. Transferem tym powinny więc zająć się wszystkie kraje Unii Europejskiej, które nie mogą pozostawać bierne wobec łamania wyznawanych przez siebie wartości (w tym przypadku praw mniejszości)²⁸. Zgodnie ze stano-

24 *Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych*, nr 4485/IV (dalej: *Biuletyn*, nr 4485/IV), wypowiedź Bronisława Komorowskiego (cytowane w artykule biuletynu z posiedzeń komisji sejmowych dostępne są na stronie internetowej Sejmu RP: <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/B4?Open> (9.03.2011)); K. M. Ujazdowski, K. Szymański, *Plan dla Białorusi*, „Wprost” 2005, 28 sierpnia, s. 36.

25 *Sprawozdanie stenograficzne ze 103. posiedzenia Sejmu RP*, wypowiedź Marka Jurka, s. 176.

26 T. Gawin, *Związek Polaków...*, s. 104-107.

27 *Biuletyn*, nr 4485/IV, wypowiedź Bronisława Komorowskiego.

28 *Biuletyn z posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą i Komisji Spraw Zagranicznych*, nr 4960/IV (dalej: *Biuletyn*, nr 4960/IV), wypowiedź Bronisława Komorowskiego; K. Wichowska, J. Sobala, *Putin zagrywa Białorusią. Wywiad z Bronisławem Komorowski*, „Gazeta Polska” 2005, 10 sierpnia, s. 10; P. Lisiewicz, *Zęby ważniejsze niż ogon. Wywiad z Radosławem Sikorskim*, „Gazeta Polska” 2005, 14 września, s. 12.

wiskiem PO i PiS demokratyzacja Białorusi nie mogła stać się elementem dwustronnych stosunków między tymi państwami. Polska powinna jednak odegrać w procesie tym rolę lidera aktywizującego społeczność międzynarodową²⁹. Te szczególne znaczenie Rzeczypospolitej, ugrupowania nawiązujące do tradycji „solidarnościowej” wyjaśniały doświadczeniami, jakie nasz kraj zdobył pod koniec lat osiemdziesiątych. Argumentowano, iż przemiany z 1989 roku w dużej mierze były możliwe dzięki polityce prowadzonej przez kraje zachodnie wobec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, polegającej na izolacji dyplomatycznej, nakładaniu sankcji gospodarczych, prowadzeniu akcji propagandowych w środkach masowego przekazu oraz udzielaniu pomocy finansowej na rzecz „Solidarności”³⁰. Członkowie PO i PiS stali na stanowisku, iż obecnie to Polska jest zobowiązana do zastosowania analogicznych rozwiązań wobec sąsiedniego, niedemokratycznego państwa³¹.

Proponowane przez PO i PiS działania, mające doprowadzić do przeobrażeń ustrojowych na Białorusi, można podzielić na dwie grupy. Po pierwsze, Polska powinna udzielać wsparcia w budowie społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi oraz przyczyniać się do kształtowania wśród jej obywateli tożsamości europejskiej. Z drugiej strony, postulowano przedsięwzięcie inicjatyw, które przyczynią się do osłabienia pozycji białoruskiego prezydenta w kraju oraz na arenie międzynarodowej.

Aktywizację białoruskiego społeczeństwa do podejmowania inicjatyw na rzecz budowy demokracji, uznano za zadanie istniejącej w tym kraju, choć nieposiadającej rozwiniętych struktur, antyłukszenkowskiej opozycji³². Zdawano sobie jednak sprawę, iż nie cieszy się ona dużą popularnością społeczną. Wobec tego, Polska powinna podjąć działania zmierzające do zwiększenia jej poparcia wśród obywateli Republiki Białoruś. Jednego ze sposobów realizacji tego postulatu, upatrywano w przełamaniu monopolu informacyjnego administracji rządowej i zapewnieniu białoruskiemu społeczeństwu dostępu do niezależnej informacji. Największe efekty spodziewano się osiągnąć, dzięki użyciu mediów elektronicznych. W 2005 roku właścicielem 80% zarejestrowanych kanałów

29 *Sprawozdanie stenograficzne ze 108. posiedzenia Sejmu RP*, wypowiedź Bronisława Komorowskiego, s. 301; K. Ujazdowski, K. Szymański, op. cit.

30 A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981-22 VII 1983*, Warszawa 2006, s. 121.

31 *Sprawozdanie stenograficzne ze 103. posiedzenia Sejmu RP*, wypowiedź Adama Lipińskiego, s. 187 oraz *Sprawozdanie stenograficzne ze 108. posiedzenia Sejmu RP*, wypowiedź Marka Suskiego, s. 318; por. Z. J. Winnicki, *Współczesna kondycja polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś – geneza, status, tendencje przemian w latach 1989-2009*, [w:] *Polska mniejszość narodowa...*, s. 53.

32 *Biuletyn z posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą i Komisji Spraw Zagranicznych*, nr 4615/IV (dalej: *Biuletyn*, nr 4615/IV), wypowiedź Adama Lipińskiego.

radiowych i telewizyjnych było państwo. W pozostałych 20% nie poruszano natomiast tematów społeczno-politycznych³³. Jeszcze w kwietniu 2005 roku liderzy białoruskich sił opozycyjnych, podczas spotkania z przedstawicielami polskiego MSZ, prosili o ponowne uruchomienie radia, które kilka lat wcześniej nadawało na Białoruś z Białegostoku (Radio Racja)³⁴. Postulat ten spotkał się z gorącym poparciem polityków PO i PiS, którzy w jego realizacji dostrzegali analogię do roli i znaczenia powstałego po drugiej wojnie światowej Radia Wolna Europa. Poseł Adam Lipiński proponował nawet, aby w Polsce, z współudziałem na przykład Litwy i Ukrainy, stworzyć rozgłośnię o nazwie: Radio Wolna Białoruś³⁵. Zauważano, iż w celu uzyskania realnego wpływu na świadomość Białorusinów, należy przyciągnąć do takiej rozgłośni jak największe grono słuchaczy. Z tego względu program radia powinien być atrakcyjny, poza publicystyką zawierający też wiele innych wątków³⁶.

Innym instrumentem, który miał wpłynąć na mentalność tamtejszego społeczeństwa i tym samym przyczynić się do jego obywatelskiej aktywizacji, w odczuciu przedstawicieli PO i PiS było stworzenie młodym Białorusinom możliwości podejmowania edukacji na studiach wyższych w krajach europejskich. Bogusław Sonik zaproponował nawet powołanie szkoły wyższej, w której kształcono by białoruską młodzież, ukazując jej korzyści wynikające z wartości demokratycznych. W jego odczuciu najwięcej takich ofert edukacyjnych należy tworzyć w krajach Europy Wschodniej³⁷. Oprócz tego, politycy PO i PiS za zasadne uznali zwiększenie przez Polskę wydatków budżetowych na wspieranie organizacji pozarządowych na Białorusi³⁸. Postulowano też utworzenie w naszym kraju białoruskiego centrum informacyjnego oraz funduszu pomocy osobom represjonowanym³⁹.

Druga grupa inicjatyw, jakie według PO i PiS powinny zostać podjęte wobec Białorusi, stawiała sobie za cel doprowadzenie do osłabienia autorytetu A. Łukaszenki we własnym społeczeństwie. W tej kwestii, omawiane partie nie wykazały jednak jedności. Najdalej idące postulaty przedstawiła Platforma Obywatelska. Posłowie tej partii 19 maja złożyli w Sejmie projekt uchwały

33 W. Chodosowski, *Niezależne środki masowej informacji Białorusi: stan obecny i perspektywy*, [w:] *Białoruś: trudna droga do demokracji*, red. M. Iwanow, Wrocław 2006, s. 67.

34 *Biuletyn*, nr 4485/IV, wypowiedź Andrzeja Załuckiego. Radio Racja powstało 1 października 1999 roku w Białymstoku. Przestało nadawać w październiku 2002 roku ze względu na problemy z finansowaniem. Zob. J. Kalina, *Białorusini w Polsce w prasie, radiu i telewizji (1956-2008)*, [w:] *Białorusini*, red. T. Zaniewska, Warszawa 2010, s. 71.

35 *Sprawozdanie stenograficzne ze 103....*, wypowiedź Adama Lipińskiego, s. 187.

36 B. Sonik, *Wzmocnić fale na Białoruś*, „Rzeczpospolita” 2005, 4 sierpnia, s. 8.

37 *Ibidem*.

38 *Biuletyn*, nr 4485/IV, wypowiedź Bronisława Komorowskiego.

39 *Sprawozdanie stenograficzne ze 103....*, wypowiedź Adama Lipińskiego, s. 187.

w sprawie polskiej mniejszości narodowej na Białorusi. Znalazł się w nim zapis polecający polskiemu rządowi rozszerzenie listy obywateli Republiki Białoruś posiadających zakaz wjazdu do Polski oraz podjęcie starań, aby została ona przyjęta również w pozostałych krajach Unii Europejskiej⁴⁰. Sankcjami wizowymi miałyby zostać objęte „wszystkie osoby zatrudnione w administracji prezydenta Białorusi, wyżsi urzędnicy ministerialni, wyżsi oficerowie KGB, milicji, wojsk wewnętrznych, sędziowie i prokuratorzy uczestniczący w skazujących procesach politycznych, redaktorzy naczelni reżimowych gazet, kierownictwo białoruskiej TV oraz ewentualnie ich rodziny”⁴¹. W odczuciu autorów uchwały, w ten sposób ukarani zostaliby ludzie, którzy organizowali antyzachodnią kampanię propagandową oraz prowadzili działalność wymierzoną przeciwko mieszkającym na Białorusi Polakom, a jednocześnie niejednokrotnie przyjeżdżali do Polski w celu dokonywania zakupów⁴².

O ile powyższy postulat zyskał poparcie polityków PiS, to kolejne proponowane przez PO działania, wzbudziły ich stanowczy sprzeciw. W wyżej wspomnianym projekcie uchwały znalazł się zapis, zgodnie z którym w przypadku niepodjęcia przez rząd białoruski działań zmierzających do poprawy położenia polskiej mniejszości, nie należy wykluczać, przedsięwzięcia przez rząd polski starań o nałożenie na ten kraj unijnych sankcji gospodarczych⁴³. Posłowie PiS stali na stanowisku, iż takie działania uderzałyby nie tylko w osoby związane z administracją Łukaszenki, ale również w białoruskie społeczeństwo, co byłoby niezgodne z celami proponowanej przez nich polskiej polityki wschodniej⁴⁴. Tego samego argumentu ugrupowanie to używało, tłumacząc brak poparcia wobec forsowanego przez PO projektu wprowadzenia przez Unię Europejską zakazu uczestnictwa białoruskich sportowców w międzynarodowych rozgrywkach⁴⁵. Według pomysłodawców, poprzez sukcesy sportowców, a zwłaszcza hokeistów, Łukaszenko ukazuje światu siłę nie tylko swego państwa, ale też swoją własną. Sportowcy białoruscy pełnią więc na arenie międzynarodowej rolę jego wizytówki. Z tego względu uniemożliwienie im udziału w rozgrywkach,

40 W listopadzie 2002 roku USA oraz państwa Unii Europejskiej nałożyły na Białoruś sankcje zakazujące czołowym przedstawicielom tego państwa wjazdu na ich terytorium. Polska nie przystąpiła wówczas do tych restrykcji. Zob. K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Białorusi*, [w:] *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania Koncepcje Realizacja*, red. A. Gil, T. Kapuśniak, Lublin-Warszawa 2009, s. 247.

41 Sejm RP, IV kadencja, druk nr 4406, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/4406/\\$file/4406.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/4406/$file/4406.pdf) (11.03.2011).

42 *Sprawozdanie stenograficzne ze 103....*, wypowiedź Pawła Grasia, s. 182.

43 Sejm RP, IV kadencja, druk nr 4406.

44 *Sprawozdanie stenograficzne ze 108....*, wypowiedź Tomusza Markowskiego, s. 312.

45 Sejm RP, IV kadencja, druk nr 4406.

uderzyłoby bezpośrednio w prezydenta, jasno pokazując, że Europa nie akceptuje jego władzy⁴⁶.

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Nieco inny sposób rozwiązania zaistniałego w stosunkach polsko-białoruskich kryzysu proponowały polskie środowiska lewicowe, na czele z Sojuszem Lewicy Demokratycznej. Politycy tego ugrupowania podkreślali, iż konflikt wokół ZPB to tylko pewien fragment bilateralnych relacji, niestanowiący dostatecznego powodu do ich całościowego przeorientowania. W związku z tym, reakcje podejmowane przez Polskę nie mogły mieć negatywnego wpływu na inne dziedziny wzajemnych stosunków, zwłaszcza na wymianę handlową⁴⁷.

Środowisko lewicowe popierało interpretację zaistniałego konfliktu zaproponowaną przez polski rząd. Ministerstwo Spraw Zagranicznych traktowało go mianowicie, jako element prowadzonej na Białorusi od kilku miesięcy polityki, której celem była eliminacja z życia publicznego wszelkich niezależnych od państwa organizacji. Oceniano, iż tamtejsze władze obawiały się ich nieprzewidywanych działań, które mogłyby utrudnić zwycięstwo A. Łukaszenki w zbliżających się wyborach prezydenckich⁴⁸. MSZ konsekwentnie stał na stanowisku, iż postępowanie białoruskiej administracji wobec ZPB nie miało podłoża etnicznego. Prześladowania zostały wymierzone w niezależną od władz organizację, a fakt, iż skupia ona Polaków, miał znaczenie drugorzędne. Antypolska kampania w białoruskich środkach masowego przekazu, w odczuciu kreatorów polskiej polityki zagranicznej, miała natomiast na celu sztuczne wytworzenie obrazu wroga państwa. Taki zabieg miał służyć konsolidacji społeczeństwa wokół osoby prezydenta, prezentowanego jako jedyne gwaranta utrzymania w kraju spokoju i porządku⁴⁹.

Przyjmując taką interpretację konfliktu ze wschodnim sąsiadem, środowisko lewicowe wychodziło z założenia, iż problem nieprzestrzegania praw człowieka nie może być kwestią stosunków bilateralnych, ale powinien być przenoszony na odpowiednie fora międzynarodowe. Całkowicie zgadzano się z ugrupowaniami prawicowymi, iż w rozwiązaniu kryzysu wokół ZPB rząd polski powi-

46 *Biuletyn*, nr 4960/IV, wypowiedzi Elżbiety Radziszewskiej i Bronisława Komorowskiego.

47 *Biuletyn*, nr 4615/IV, wypowiedź Eugeniusza Czykwina; *Sprawozdanie stenograficzne ze 103....*, wypowiedź Michała Kaczmarka, s. 181.

48 *Sprawozdanie stenograficzne ze 103....*, wypowiedź Andrzeja Załuckiego, s. 174-175.

49 Por. A. Gil, *Perspektywy rozwoju sytuacji politycznej na Białorusi*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, Sąsiedzi*, Warszawa 2008, s. 369. Zob. też K. Fedorowicz, op. cit., s. 248.

nien zaangażować Unię Europejską, nadając następnie ton jej działaniom wobec Białorusi⁵⁰. Za zasadne uznano też zaangażowanie Rady Europy⁵¹. Białoruś wprawdzie nie była członkiem tej organizacji, jednak jej organy monitorowały stopień przestrzegania praw człowieka w tym kraju, w razie potrzeby przyjmując stosowne uchwały⁵². Od tych międzynarodowych struktur politycy lewicowi oczekiwali wypracowania katalogu działań, które zagwarantowałyby przestrzeganie na Białorusi wartości demokratycznych oraz zasad praworządności⁵³. Zapewnienie takiego stanu nie zostało jednak uzależnione od wcześniejszej zmiany systemu politycznego na Białorusi. Wręcz przeciwnie, politycy podkreślali, iż Polska nie powinna angażować się w zmierzające ku temu przedsięwzięcia, pozostawiając inicjatywy samym Białorusinom⁵⁴. W sytuacji obecnego konfliktu proponowano odwołanie się do uregulowań zawartych w podpisanych przez Białoruś aktach prawnych⁵⁵. Państwo to, poza normami wewnętrznymi (Konstytucja Republiki Białoruś, ustawa Republiki Białoruś o mniejszościach narodowych), przyjęło bowiem na siebie liczne zobowiązania w kwestii przestrzegania praw człowieka, wynikające z paktów i konwencji ONZ⁵⁶.

Wśród polityków związanych z polską lewicą pojawiły się też głosy mówiące o tym, iż oprócz powyższych działań, Unia Europejska powinna doprowadzić do podjęcia rozmów na temat Białorusi z Rosją. Wielokrotnie opinię taką wyrażał marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz⁵⁷ oraz Aleksander Kwaśniewski. W jego odczuciu tylko Rosja posiadała rzeczywiste możliwości wpływania na kurs polityki prowadzonej przez A. Łukaszenkę⁵⁸.

50 *Sprawozdanie stenograficzne ze 108....*, wypowiedź Andrzej Celiński, s. 304; *Biuletyn z posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą i Komisji Spraw Zagranicznych*, nr 4970/IV (dalej: *Biuletyn*, nr 4970/IV), wypowiedź Tadeusza Iwińskiego.

51 *Biuletyn*, nr 4615/IV, wypowiedź Tadeusza Iwińskiego.

52 K. Kakareko, *Prawa człowieka na Białorusi – miraż czy rzeczywistość*, [w:] *Rada Europy a przemiany demokratyczne w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1989-2009*, red. J. Jaskiernia, Toruń 2010, s. 416.

53 *Sprawozdanie stenograficzne ze 108....*, wypowiedź Andrzeja Celińskiego, s. 303; *Biuletyn*, nr 4970/IV, wypowiedź Tadeusza Iwińskiego.

54 *Biuletyn*, nr 4615/IV, wypowiedź Andrzeja Piłata; *Sprawozdanie stenograficzne ze 108....*, wypowiedź Eugeniusza Czykwina, s. 314.

55 A. Kwaśniewski, *O Białorusi, Rosji i Europie*, „Gazeta Wyborcza” 2005, 26 sierpnia, s. 4; PS, *Białoruś powinna szanować prawa mniejszości*, „Rzeczpospolita” 2005, 16 sierpnia, s. 4.

56 Szerzej na temat ochrony praw człowieka w regulacjach prawnych przyjętych przez Republikę Białoruś zob. T. Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości narodowych i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*, Warszawa 2008, s. 151-155.

57 A. Słojewska, *Działania konsultowane z Polską*, „Rzeczpospolita” 2005, 30-31 lipca, s. 4.

58 Rozmowa Krzysztofa Grzesiowskiego z Aleksandrem Kwaśniewskim, Polskie Radio, Sygnały Dnia, 20 V 2005, <http://www2.polskieradio.pl/jedynka/sygnałydnia/artykul8879.html> (30.03.2012); TS, *Reżim kontra Polacy*, „Rzeczpospolita” 2005, 7 lipca, s. 1; W. Szacki, *My swoje, Mińsk swoje*, „Gazeta Wyborcza” 2005, 21-22 maja, s. 3.

Polskie Stronnictwo Ludowe

Pogląd mówiący o tym, że wina za zaistniały w stosunkach polsko-białoruskich kryzys leży wyłącznie po stronie naszego wschodniego sąsiada, nie był bezapelacyjnie akceptowany przez wszystkie polskie ugrupowania polityczne. Odmienne stanowisko w tej kwestii zajęli politycy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Środowisko to dostrzegало, iż bilateralne relacje zaczęły ulegać widocznemu pogorszeniu już od września 2004 roku, kiedy to polski Sejm przyjął uchwałę potępiającą łamanie praw człowieka i obywatela na Białorusi⁵⁹. Problemy samego ZPB, w odczuciu przedstawicieli tej partii, w dużym stopniu wynikały z aktywności części jego działaczy, zmierzającej do upolitycznienia organizacji. Ludowcy odnosili się w tym miejscu do bliskich kontaktów T. Gawina i jego zwolenników z białoruską opozycją. Według polityków PSL-u żadna organizacja skupiająca mniejszość polską nie powinna mieszać się do prowadzonej w państwie rywalizacji politycznej⁶⁰.

Taka interpretacja zaistniałego konfliktu rzutowała na proponowaną przez PSL koncepcję działań, jakie powinna wobec niego podjąć strona polska. W opiniach członków tego ugrupowania, przy formułowaniu polityki wobec Białorusi, priorytetem zawsze musi być dobro mieszkających w tym kraju Polaków⁶¹. W zaistniałej sytuacji, cel ten mógł zostać zapewniony tylko poprzez złagodzenie konfliktu między państwami i poprawne ułożenie wzajemnych relacji⁶². Ludowcy rozumieli przez to rozwój stosunków w dziedzinie kultury, gospodarki oraz kontaktów społecznych⁶³. Aby to osiągnąć, Polska, jako kraj silniejszy i posiadający większe możliwości działań na arenie międzynarodowej, powinna aktywnie dążyć do rozpoczęcia z Białorusią dialogu na wysokim szczeblu, nie wykluczając rozmów między prezydentami obu państw⁶⁴. Dodatkowo, kontakty takie, miałyby umożliwiać politykom białoruskim ob-

59 *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 września 2004 roku w sprawie łamania praw człowieka i obywatela na Białorusi*, http://orka.sejm.gov.pl/proc4.nsf/uchwaly/3164_u.htm (14.03.2011); *Sprawozdanie stenograficzne ze 103....*, wypowiedź Franciszka Jerzego Stefaniuka, s. 176.

60 *Biuletyn*, nr 4485/IV, wypowiedź Tadeusza Samborskiego.

61 *Sprawozdanie stenograficzne ze 103....*, wypowiedź Franciszka Jerzego Stefaniuka, s. 176.

62 Sejm RP, *Biuletyn z posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą*, nr 4685/IV (dalej: *Biuletyn*, nr 4685/IV), wypowiedź Franciszka Stefaniuka.

63 *Biuletyn*, nr 4485/IV, wypowiedź Tadeusza Samborskiego; *Sprawozdanie stenograficzne ze 108....*, wypowiedź Franciszka Jerzego Stefaniuka, s. 303.

64 *Sprawozdanie stenograficzne ze 108....*, wypowiedź Tadeusza Samborskiego, s. 316, Leszka Bugaja, s. 312 oraz Franciszka Jerzego Stefaniuka, s. 314. Potrzeba złagodzenia napięcia była bardzo widoczna w wypowiedziach Tadeusza Samborskiego podczas dyskusji nad tekstem uchwały w sprawie polskiej mniejszości narodowej na Białorusi. Na przykład fragment „Sejm RP z oburzeniem obserwuje rozwój sytuacji” proponował zamienić na „Sejm z uwagą” lub „Sejm z troską” a sformułowanie

serwację funkcjonujących w Polsce wartości demokratycznych. Spodziewano się, iż dzięki temu, z czasem sami zaczną wprowadzać je we własnym kraju⁶⁵. Według ludowców, była to jednak jedyna pożądana aktywność państwa polskiego zmierzająca do demokratyzacji Białorusi. Generalnie bowiem, posiadali zdecydowanie krytyczne nastawienie do haseł eksportowania jej do tego państwa przez Polskę. W ich ocenie, większość obywateli Republiki Białoruś, a w tym też duża grupa osób narodowości polskiej, udziela realnego poparcia rządowi Łukaszenki⁶⁶. Podejmowanie działań przeciw jego władzy, oznaczałoby więc prowadzenie przez rząd polski polityki niezgodnej z oczekiwaniami wielu naszych rodaków żyjących za wschodnią granicą⁶⁷. Ludowcy, nie negując wartości demokracji, twierdzili, iż ciągle wypominanie jej braku na Białorusi, nie przyczyni się do poprawy położenia żyjących tam Polaków. W przypadku natomiast, gdy naruszane są prawa naszej mniejszości, wystarczy, że Polska będzie odwoływać się do zapisów Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, który określa prawa mniejszości polskiej na Białorusi i białoruskiej w Polsce⁶⁸.

Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej

Poprawa stosunków Polski z Białorusią propagowana była także przez drugą ludową partię obecną w polskim Sejmie – Samoobronę Rzeczypospolitej Polskiej. Argumentacja przedstawicieli tego ugrupowania była jednak nieco inna. Zaistniałe od marca 2005 roku problemy ZPB, politycy Samoobrony traktowali jako efekt sporów toczonych przez jego działaczy. Z tego powodu powstały kryzys, w ich odczuciu, był marginalnym incydentem, który nie może negatywnie przekładać się na relacje Polski z Białorusią⁶⁹, z którą nale-

„łukaszenkowski reżim” na „władze państwowe”. Zob. *Biuletyn*, nr 4960/IV, wypowiedzi Tadeusza Samborskiego.

65 *Sprawozdanie stenograficzne ze 108....*, wypowiedź Franciszka Jerzego Stefaniuk, s. 314 oraz *Sprawozdanie stenograficzne ze 103....*, wypowiedź Czesława Cieślaka, s. 185; *Biuletyn*, nr 4615/IV, wypowiedź Franciszek Stefaniuka.

66 *Sprawozdanie stenograficzne ze 108....*, wypowiedź Tadeusza Gajdy, s. 311.

67 *Biuletyn*, nr 4615/IV, wypowiedź Franciszka Stefaniuka.

68 Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy podpisany w Warszawie 23 czerwca 1992 roku, Dz. U. z 1993, nr 118, poz. 527; *Sprawozdanie stenograficzne ze 108....*, wypowiedź Leszka Bugaja, s. 312.

69 *Biuletyn*, nr 4485/IV oraz *Biuletyn*, nr 4960/IV, wypowiedzi Mariana Curyło.

ży współpracować ze względu na jej geograficzną i historyczną bliskość⁷⁰. Nie przecząc konieczności sprawowania opieki nad żyjącymi poza granicami naszego państwa Polakami, lider ugrupowania Andrzej Lepper podkreślał, że we wszystkich dziedzinach polityki prowadzonej przez rząd, priorytetem zawsze musi być dobro własnych obywateli. Władze powinny koncentrować się przede wszystkim na polepszaniu ich sytuacji ekonomicznej⁷¹, do czego w pewnym stopniu może przyczynić się zagwarantowanie dobrych warunków prowadzenia wymiany handlowej z Białorusią. W odczuciu przedstawicieli tego ugrupowania napięcie polityczne zaistniałe w ostatnich miesiącach między naszymi krajami z pewnością temu nie sprzyjało. Dodatkowo, powstało zagrożenie wyparcia polskich producentów z rynków wschodnich przez konkurencyjne firmy z państw Europy Zachodniej⁷². Wobec tego, w interesie Polski leżało jak najszybsze doprowadzenie do poprawy stosunków polsko-białoruskich. Samoobrona bardzo krytycznie odniosła się do projektu uzależniania rozmów z Białorusią od uprzedniego zdemokratyzowania tego państwa. Oceniano, iż byłaby to ingerencja w wewnętrzne sprawy suwerennego kraju. Twierdzono ponadto, iż zdecydowana większość obywateli białoruskich wyraża obecnie poparcie dla rządów A. Łukaszenki⁷³. Z tego względu należało podjąć rozmowy o wzajemnych stosunkach z obecnymi władzami białoruskimi, włączając w to negocjacje również na szczeblu prezydentów obu państw⁷⁴.

Liga Polskich Rodzin

Ostatnie z największych ugrupowań politycznych reprezentowanych w polskim Sejmie – Liga Polskich Rodzin, poprzez swe reakcje na kryzys w stosun-

70 *Sprawozdanie stenograficzne ze 108....*, wypowiedź Mariana Curyło, s. 313 oraz *Sprawozdanie stenograficzne ze 103....*, wypowiedź Andrzeja Lepera, s. 177. W koncepcjach polityki zagranicznej prezentowanej przez to ugrupowanie funkcjonował pogląd nakazujący podejmowanie współpracy z „państwami bliskimi geograficznie i historycznie we wszystkich dziedzinach życia”, zob. *Partie i koalicje polityczne III Rzeczypospolitej*, red. K. A. Paszkiewicz, Wrocław 2004, s. 151.

71 O priorytetowe traktowanie kwestii gospodarczych w stosunkach polsko-białoruskich apelował także Roman Jagieliński reprezentujący Stronnictwo Gospodarcze. Zob. *Sprawozdanie stenograficzne ze 108....*, wypowiedź Romana Jagielińskiego, s. 306. Na temat priorytetowego traktowania gospodarki oraz potrzeby podnoszenia stopy życiowej Polaków w koncepcjach Samoobrony. Zob. *Partie i koalicje polityczne....*, s. 149.

72 *Sprawozdanie stenograficzne ze 103....*, wypowiedź Lecha Kuropatwińskiego, Stanisława Łyżwińskiego, Zdzisława Jankowskiego, s. 181-183.

73 Ibidem, wypowiedź Andrzeja Lepera, s. 177.

74 *Sprawozdanie stenograficzne ze 108....*, wypowiedź Andrzeja Lepera, s. 304.

kach polsko-białoruskich w 2005 roku ujawniło brak spójnej wizji polityki wschodniej. Spojrzenie tej partii na konflikt wokół ZPB ulegało stopniowej radykalizacji na skutek kolejnych wydarzeń na Białorusi. Stałym elementem w stanowisku LPR-u był postulat priorytetowego traktowania dobra Polaków na Białorusi, podczas formułowania polityki zagranicznej wobec tego państwa. W miarę narastania kryzysu, przedstawiciele LPR-u w bardzo widoczny sposób zmienili pogląd na sposób realizacji tego założenia.

W pierwszej fazie kryzysu wokół ZPB, politycy tego ugrupowania dobro żyjących na Białorusi Polaków, dostrzegali w zapewnieniu im możliwości rozwijania własnej narodowości oraz zwiększaniu wpływów Kościoła katolickiego, z którym związana była większość z nich⁷⁵. W pierwszych wypowiedziach po unieważnieniu marcowego zjazdu, lider LPR-u Roman Giertych stwierdził, iż za zaistniałą sytuację winę ponoszą sami związkowcy, którzy zamiast stworzyć zwarte środowisko, są rozbici i wzajemnie skłóceni. Mimo że taką sytuację uważał za dość typową dla polskich organizacji mniejszościowych na świecie, to jednak dostrzegął, iż w przypadku ZPB, brak jedności mógł być wykorzystany do osłabienia tej organizacji przez nieprzestrzegające zasad demokratycznych władze państwowe. Wniosek ten był analogiczny do tezy postawionej przez PO i PiS. Jednak w maju 2005 roku LPR zdecydowanie sprzeciwiało się upatrywaniu sposobu na poprawę położenia polskiej mniejszości na Białorusi w zmianie systemu politycznego tego państwa. Nie przecząc pozytywnym skutkom ewentualnych demokratycznych przemian na Białorusi, przedstawiciele LPR-u wyrażali pogląd, iż obecnie w kraju tym nie istnieje odpowiednio zorganizowana opozycja wobec A. Łukaszenki⁷⁶. Próby uczynienia ze Związku Polaków siły inicjującej przemiany ustrojowej na Białorusi mogły jedynie przyczynić się do kolejnych szykan wymierzonych w to środowisko.

Roman Giertych stał na stanowisku, iż w konflikcie wewnątrz ZPB, Polska nie powinna udzielać wsparcia wyłącznie grupie skupionej wokół A. Borys. Za błędne uważał założenie, iż całe to środowisko jest opozycyjnie nastawione do reżimu Łukaszenki, podczas gdy sympatycy T. Kruczkowskiego posiadają poglądy prorządowe. Według R. Giertycha, osoby związane z tą dwójką liderów w rzeczywistości pochodzą zarówno z grupy popierającej opozycję, jak i ze strony przychylniej władzom⁷⁷. Wobec tego, najlepszym co mógł zrobić polski rząd było doprowadzenie do przywrócenia jedności wśród mieszkających na Białorusi Polaków. Za najskuteczniejszy sposób realizacji tego zadania, Giertych uznał dopuszczenie do władzy w Związku przedstawicieli dwóch

75 *Biuletyn*, nr 4615/IV, wypowiedź Andrzeja Mańka.

76 *Sprawozdanie stenograficzne ze 103....*, wypowiedź Stanisława Gudzowskiego, s. 184.

77 *Biuletyn*, nr 4615/IV, wypowiedź Romana Giertycha.

rywalizujących ze sobą stron. Proponował, aby A. Borys została uznana za demokratycznie wybranego prezesa organizacji. W celu uzyskania kompromisu ze środowiskiem T. Kruczkowskiego, można było natomiast wykorzystać, posiadający duże kompetencje decyzyjne Zarząd Główny. W skład wyłonionego przez wybraną w marcu Radę Naczelną organu, należało włączyć przedstawicieli poprzedniego zarządu⁷⁸.

Lider LPR-u nie uzyskawszy w kraju poparcia dla swej inicjatywy, sam podjął próbę jej realizacji⁷⁹. 23 maja udał się z wizytą do Grodna, która, jak się później okazało, stała się punktem zwrotnym w postrzeganiu konfliktu polsko-białoruskiego przez te ugrupowanie. W jej trakcie R. Giertych, wbrew wcześniejszym deklaracjom, odwiedził jedynie związkowców popierających A. Borys. W czasie tego spotkania miał okazję obejrzeć szkalujący ich oraz polskich dyplomatów film, który przed kilkoma dniami ukazał się w białoruskiej telewizji. Giertych wyjaśniał później, iż zapoznanie się z tym materiałem wpłynęło na zaniechanie planu podjęcia rozmów z grupą T. Kruczkowskiego. W Polsce przeważały jednak opinie, iż zmiana stanowiska LPR-u wobec konfliktu w ZPB była efektem krytyki, z jaką inicjatywa tej partii spotkała się w kraju oraz w kierownictwie Związku. Na łamach prasy oceniano, iż wobec trwającej w Polsce kampanii wyborczej R. Giertych nie mógł pozwolić sobie na utratę poparcia wyborców⁸⁰.

Po tych wydarzeniach, gwarancję na zapewnienie Polakom żyjącym na Wschodzie odpowiednich warunków do życia LPR upatrywał w zapewnieniu pełnej niezależności prac polskiej organizacji. Na początku czerwca, w wypowiedziach polityków LPR-u pojawiły się propozycje umiędzynarodowienie problemu ZPB. Miałoby do niego dojść w przypadku, gdyby administracja białoruska nie cofnęła decyzji o unieważnieniu marcowego Zjazdu Delegatów oraz nie zaprzestała szykan wobec członków Związku. Sposób traktowania polskich działaczy przez tamtejsze władze, przedstawiciele LPR-u przyrównywali do metod, jakimi posługiwały się władze Związku Radzieckiego oraz PRL-u w stosunku do przeciwników politycznych. Wśród konkretnych rozwiązań znalazła się propozycja objęcia zakazem wjazdu na teren całej Unii Europejskiej osób związanych z administracją Łukaszenki (Giertych nazwał ich „osobami z nomenklatury komunistycznej”). Postulowano też podjęcie tak daleko idących

78 D. Uhlig, *Giertych na Białoruś*, „Gazeta Wyborcza” 2005, 23 maja, s. 4.

79 Roman Giertych pełnił w tym okresie funkcję przewodniczącego sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, w czasie tego wyjazdu nie reprezentował jednak polskiego parlamentu. Na Białorusi udał się jako osoba prywatna, ponieważ marszałek Sejmu Tomasz Nałęcz nie wyraził zgody na wydanie R. Giertychowi paszportu dyplomatycznego. Zob. D. Uhlig, op. cit.

80 Idem, *Białoruska kampania LPR*, „Gazeta Wyborcza” 2005, 24 maja, s. 5.

kroków, jak wpłynięcie na Komisję Europejską, aby doprowadziła do zawieszenia stosunków dyplomatycznych państw członkowskich z Białorusią. Inną propozycją było zwrócenie się z wnioskiem do Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych o podjęcie stosownych działań wobec tego państwa⁸¹.

Pod koniec lipca 2005 roku w Sejmie polskim odbyła się dyskusja nad przyjęciem uchwały w sprawie mniejszości polskiej na Białorusi. Politycy LPR-u poparli w jej trakcie stanowisko prezentowane w projekcie autorstwa Jana Łopuszańskiego, polityka wybranego do Sejmu z listy LPR, który w 2002 roku współzałożył sejmowe Koło Porozumienie Polskie⁸². Podstawowym założeniem prezentowanego stanowiska było przekonanie, iż w zaistniałej sytuacji zadaniem Polski jest wyłącznie ochrona naszej mniejszości narodowej, a nie uczestnictwo w działaniach zmierzających do zdemokratyzowania Białorusi⁸³. Wobec tego, należało odwołać się do istniejących między Polską i Białorusią regulacji prawnych, przede wszystkim traktatu z 1992 roku.⁸⁴ Twórcy projektu dowodzili, iż zaangażowanie w przemiany ustrojowe na Białorusi mogłoby wywrzeć negatywny wpływ na mieszkających w tym kraju Polaków. Ponadto, działania takie dodatkowo zantagonizowałyby międzypaństwowe relacje z Białorusią, utrudniając podejmowanie przez nasz rząd inicjatyw zmierzających do wzmocnienia polskości na Wschodzie⁸⁵.

Przejęcie pod koniec lipca władzy w ZPB przez grupę T. Kruczkowskiego było wydarzeniem, które doprowadziło do ostatecznego radykalizowania poglądów LPR-u na sposób rozwiązania zaistniałego kryzysu. Działaczy, z którymi jeszcze przed kilkoma tygodniami, chciano budować kompromis, uznano wówczas za ludzi całkowicie zależnych od białoruskich władz.

Roman Giertych, 3 sierpnia, jako przewodniczący sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą zwołał jej wyjazdowe posiedzenie w Kuźnicy Białostockiej, miejscowości położonej niemalże na samej polsko-białoruskiej granicy. Podczas swego wystąpienia uznał, iż Polska ponosi szczególną odpowiedzialność za przyszłość swego wschodniego sąsiada. Obowiązek ten uzasadniał wspólną wielowiekową historią, bliskim sąsiedztwem oraz faktem,

81 *Biuletyn*, nr 4685/IV, wypowiedź Romana Giertycha.

82 *Partie i koalicje polityczne...*, s. 109.

83 Zdemokratyzowanie Białorusi zakładał drugi projekt uchwały autorstwa PO, wspierany przez polityków PiS.

84 *Biuletyn*, nr 4970/IV, wypowiedzi Jana Łopuszańskiego; Sejm RP, druk 4408, *Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą oraz Komisji Spraw Zagranicznych o poselskim projekcie uchwały w sprawie praw polskiej mniejszości narodowej na Białorusi*, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruk/4408/\\$file/4408.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruk/4408/$file/4408.pdf) (17.03.2011). Odwołania się do regulacji prawnych postulowały również Ruch Katolicko-Narodowy i Ruch Patriotyczny. Zob. *Sprawozdanie stenograficzne ze 108...*, wypowiedź Antoniego Macierewicza, s. 307-308.

85 J. Łopuszański, *Po pierwsze, bronić Polaków*, „Nasz Dziennik” 2005, 28 lipca, s. 5.

że spora część mieszkańców Republiki Białoruś to potomkowie obywateli II Rzeczypospolitej.

Politykę władz białoruskich wobec polskiej mniejszości R. Giertych uznał za przejaw łamania praw człowieka. Stwierdził następnie, iż w związku z doprowadzeniem do zaistnienia takiego stanu w państwie, stojący na jego czele A. Łukaszenko utracił we własnym społeczeństwie, jak też na arenie międzynarodowej, legitymizację do dalszego piastowania urzędu prezydenta. Wobec tego, R. Giertych przedstawił mu ultimatum, postulując jednocześnie, aby stało się ono oficjalnym stanowiskiem polskiego rządu. Jego treść przewidywała, iż jeśli do 27 sierpnia (wyznaczony termin ponownego zjazdu ZPB) Łukaszenko nie uzna wybranych na marcowym zjeździe władz ZPB, Polska zerwie z Republiką Białoruś stosunki dyplomatyczne, bądź doprowadzi do zmniejszenia ich rangi poniżej ambasady. Drugi punkt zapowiadał rozważenie możliwości powołania emigracyjnego demokratycznego rządu białoruskiego. Po doprowadzeniu do jego powstania, Polska miałaby podjąć starania, aby został on uznany przez inne kraje. W przypadku odmowy spełnienia postawionego Łukaszenko warunku, należało doprowadzić do wypowiedzenia umów zawartych między Stowarzyszeniem Wspólnota Polska a Związkiem Polaków na Białorusi o budowie szkół i domów polskich. Wobec przejścia władzy w Związku przez administrację Łukaszenki, Giertych domagał się zwrotu kosztów poniesionych przez Polskę na budowę majątku trwałego Związku Polaków na Białorusi⁸⁶.

Wnioski

Napięcia w stosunkach polsko-białoruskich stały się jednym z głównych tematów toczącej się w Polsce kampanii, poprzedzającej wybory parlamentarne i prezydenckie. Wydaje się, iż koncepcje proponowane przez różne środowiska polityczne miały służyć nie tylko wypracowaniu najlepszej metody zażegnania kryzysu, ale też zyskaniu przychylności opinii publicznej w Polsce. Partie wypowiadające się na temat konfliktu wokół ZPB nie rozpatrywały dogłębnie społeczno-politycznego kontekstu, w którym on zaistniał. Bez dokonania takiej analizy, przedstawienie dobrego sposobu na poprawę stosunków polsko-białoruskich oraz zapewnienie prawidłowego działania organizacji reprezentującej polską mniejszość, było niezwykle utrudnione.

⁸⁶ *Biuletyn z posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą*, nr 4986/IV, wypowiedź Romana Giertycha.

Rozwiązanie zaproponowane przez PO i PiS, sprowadzające się do konstatacji, iż wszelkie problemy w relacjach polsko-białoruskich rozwiąże demokracja naszego wschodniego sąsiada, zdaje się nieadekwatne do zaistniałej sytuacji. Nie można zaprzeczyć, iż gwarantujący przestrzeganie praw człowieka ustroj, byłby dla społeczeństwa białoruskiego, jak też mniejszości polskiej, rzeczą dobrą. W przytoczonym stanowisku dostrzegalne było jednak zbyt daleko idące uproszczenie. Założono, iż zdecydowana większość mieszkających na Białorusi Polaków to zwolennicy A. Borys, którzy tak jak ona sympatyzują z białoruską demokratyczną opozycją. Pozostałą niewielką grupę, z T. Kruczkowskim na czele, uznano za zwolenników A. Łukaszenki⁸⁷. W tym kontekście słuszne wydaje się raczej stanowisko prezentowane przez obie partie ludowe oraz początkowo LPR, zgodnie z którym podział Polaków ze względu na ich sympatie polityczne nie pokrywa się z podziałem na zwolenników jednej z dwóch konkurujących ze sobą grup w Związku Polaków⁸⁸. Formułowane przez PO i PiS hasła demokracji, jak też finalna propozycja LPR-u stworzenia alternatywnego wobec administracji Łukaszenki białoruskiego rządu emigracyjnego, przez wielu mieszkających na Białorusi Polaków mogły być odbierane, jako niezrozumiałe i niezgodne z ich oczekiwaniami.

87 Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość i inne partie polityczne nie podjęły próby wysłuchania i zrozumienia argumentów formułowanych przez drugą stronę sporu, uznając, iż reprezentujący ją ludzie powiązani są z nieakceptowanym przez Polskę białoruskim reżimem. Słuszność tak kategorycznego stwierdzenia budzi jednak wątpliwości. Sam Tadeusz Kruczkowski jeszcze przed 2005 rokiem wyraźnie dostrzegał przejawy negatywnego stosunku białoruskich władz państwowych do polskiej mniejszości, jak na przykład stwarzanie barier w rozwoju polskości, brak zgody na budowę kolejnych polskich szkół, kłopoty z wykorzystywaniem otrzymywanych z Polski środków finansowych, czy brak osób narodowości polskiej na wyższych szczeblach administracji w rejonach, w których Polacy stanowią znaczny odsetek mieszkańców (zob. T. Kruczkowski, *Polacy jako mniejszość narodowa na Białorusi*, [w:] *Droga ku wzajemności*, red. I. Kreń, cz. 2, Grodno 2004, s. 265-266; idem, *Polacy na Białorusi...*, s. 227). Z drugiej strony T. Kruczkowski zauważał, iż również ugrupowania opozycyjne (zwłaszcza Białoruski Front Narodowy) nie odnoszą się do polskiej mniejszości w sposób pozytywny. Jako przykład przytoczył kwestionowanie przez te środowiska obecności Polaków na Białorusi i określanie ich mianem białoruskich katolików bądź skatolicyzowanych Białorusinów (zob. T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi...*, s. 149, 229.). Na temat negatywnego stosunku białoruskiej demokratycznej opozycji do mniejszości polskiej na Białorusi zob. też E. Nowicka, *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, przy współud. I. Kabzińskiej i R. Wysińskiego, b.m.w., b.d.w., s. 18-19, 64; R. Dzwonkowski SAC, O. Gorbaniuk, J. Gorbaniuk, *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Białorusi wobec języka polskiego*, Lublin 2004, s. 95-96, 158.

88 Warto w tym kontekście przytoczyć uwagę poczynioną przez Eugeniusza Mironowicza w jego najnowszej książce na temat polityki zagranicznej Białorusi, iż w rzeczywistości znaczna część Polaków, z różnych przyczyn, popiera administrację Łukaszenki. W ich przekonaniu obalenie panującego tam porządku zburzyłoby świat, w którym odnaleźli swoje miejsce i wytworzyło wielce niepewne perspektywy. Zob. E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi 1990-2010*, Białystok 2011, s. 199.

Wątpliwości budzi też skuteczność postulowanych metod inicjowania demokratycznych przemian u wschodniego sąsiada Polski. Jak pokazały poprzednie lata, izolacja prezydenta Łukaszenki oraz jego najbliższego otoczenia na arenie międzynarodowej nie przyczyniła się do wewnętrznych zmian w tym kraju. Podobnie mało skuteczne okazało się stworzenie młodym obywatelom białoruskim możliwości studiowania na europejskich uczelniach. Młodzież po ukończeniu studiów bardzo często nie wyraża chęci powrotu do swego państwa, ale dąży do pozostania w jednym z krajów zachodnich na stałe⁸⁹. Z tego względu nie udaje się osiągnąć zamierzonego celu stworzenia młodej białoruskiej elity, która uzyskawszy wykształcenie w demokratycznym kraju powraca na Białoruś, stając się pionierem społeczno-politycznych przemian.

Pozostałe środowiska polityczne nie przedstawiły tak szerokiej gamy działań, jakie powinny podjąć polskie władze. Słuszny wydaje się postulat SLD, aby zaistniały spór rozwiązywać na gruncie postanowień zawartych w podpisanych przez Polskę i Białoruś umowach regulujących prawa mniejszości narodowych. Pożądana też była realizacja propozycji ludowców, aby skupić się na rozwoju kontaktów kulturalnych, gospodarczych i społecznych z naszym wschodnim sąsiadem. W zaistniałej sytuacji działania obliczone na budowę więzów polsko-białoruskich były bardziej zasadne od podejmowania inicjatyw demokratycznych, które z góry wydawały się być skazane na niepowodzenie.

W koncepcjach wszystkich najważniejszych środowisk politycznych uczestniczących w dyskusji na temat konfliktu wokół ZPB, zabrakło refleksji nad rzeczywistymi problemami mieszkających na Białorusi Polaków. Nie podjęto też próby wypracowania metod udzielania wsparcia polskiej mniejszości, których stosowanie nie wywoływałoby oskarżeń władz białoruskich o ingerowanie w wewnętrzne sprawy ich państwa. Błędem polskiej polityki zagranicznej, zainicjowanej w 2005 roku przez rządy lewicowe i kontynuowanej po uzyskaniu władzy przez PiS, było wyraźne zaangażowanie autorytetu państwa w popieranie jednej strony konfliktu w ZPB. Z biegiem czasu coraz trudniej było wycofać się ze wspierania wyłącznie organizacji kierowanej przez A. Borysa. Przyznać jednak trzeba, że złożoność problemu oraz specyfika sytuacji politycznej na Białorusi sprawia, iż przedstawienie dobrego sposobu rozstrzygnięcia zaistniałego sporu wciąż sprawia wiele trudności.

89 Na temat niechęci młodych Polaków do powrotu na Białoruś po ukończeniu studiów zob. na przykład E. Nowicka, op. cit., s. 46; T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi...*, s. 231.

ABSTRACT**The attitude of Polish political groups to the conflict in Polish-Belarusian relations in 2005**

In 2005 all major Polish political formations took part in a heated discussion on the crisis afflicting Polish-Belarusian relations. The conflict was evoked by the annulment of the 6th Convention of the Union of Poles in Belarus by the Belarusian Ministry of Justice, during which Angelika Borys was appointed President of this organization. Polish government did not accept the Belarusian authorities' decision.

The purpose of the article is to perform an analysis of the concept of foreign policy towards Belarus presented in 2005 by the most important formations on the then political scene: Democratic Left Alliance (SLD), Civic Platform (PO), Law and Justice (PiS), Polish Peasant Party (PSL), Self-Defence of the Republic of Poland and the League of Polish Families (LPR). Chronological frames of the article are designated by: March election of the Union's President (12-13 May) and repeated 6th Convention of Delegates (27 August). In subsequent months, the issue of Belarus ended up in the background of the political parties' interest. It results from the presented opinions that Polish political scene got divided into two parts. PO, PiS and SLD claimed that the Belarusian side is to be blamed exclusively for the crisis. The first two formations concluded based on the above that the only way to maintain appropriate contacts with the eastern neighbor is to lead to a change of the present authorities and introduction of full democracy in this country. SLD was rather for the reference to legal resolutions concluded between Poland and Belarus. A different opinion was represented by peasant parties' politicians: PSL and Self-Defence. They believed that there was a personal conflict within the Union of Poles in Belarus, which cannot be an element of inter-state relations. The best thing the Republic of Poland could do in this case was to disregard this conflict and focus on building good relations with Belarus, particularly in the field of economy. LPR's position, on the other hand, evolved from the interpretation of the crisis around the Union of Poles in Belarus as a personal dispute to bringing forward a postulate to establish a democratic Belarusian government.

Key words: Poles in Belarus, Polish political parties, foreign policy

Резюме

Польские политические среды в отношении конфликта в польско-белорусских отношениях в 2005 году

В 2005 г. все важнейшие польские политические группировки приняли участие в оживленной дискуссии, касающейся кризиса в польско-белорусских отношениях. Конфликт был вызван объявлением недействительным белорусским Министерством юстиции VI Съезда Союза поляков в Беларуси, во время которого председателем организации была избрана Анжелика Борис. Польское правительство не одобрило решения белорусских властей.

Целью настоящей статьи является проведение анализа концепций внешней политики по отношению к Беларуси, представленных в 2005 г. самыми важными в то время политическими группировками: Союзом левых демократов (СЛД), Гражданской платформой (ГП), Правом и справедливостью (ПиС), Польской народной партией (ПНП), Самообороной Республики Польша и Лигой польских семей (ЛПС). Хронологические рамки статьи определяют: мартовские выборы председателя Союза (12-13 мая) и повторение VI Съезда делегатов (27 августа). В последующие месяцы вопрос Беларуси перешел на задний план интересов политических партий.

Из представленных позиций следует, что польская политическая сцена разделилась на две части. ГП, ПиС и СЛД придерживались точки зрения, что вину за создавшийся кризис несет исключительно белорусская сторона. Первые две группировки из этого тезиса сделали вывод, что единственным способом поддерживать хорошие отношения с восточным соседом это привести к изменению нынешних властей и ввести в этом государстве полную демократию. СЛД скорее высказывал пожелание сослаться на заключенные между Польшей и Беларусью правовые соглашения. Другую позицию представляли политики народных партий: ПНП и Самообороны. По их убеждениям, в СПБ произошел персональный конфликт, который не должен являться элементом международных отношений. Лучшее, что в такой ситуации могла сделать Польша, это оставить без внимания этот спор, а сосредоточиться на построении хороших отношений с Беларусью, особенно в сфере экономики. Позиция ЛПС изменялась от интерпретации кризиса вокруг СПБ, как спора персонального характера, по выдвижение предложения создать демократическое белорусское правительство.

Основные слова: поляки в Беларуси, польские политические партии, внешняя политика